

# Największe jezioro Afryki powoli umiera

8 lipca 2020

„Jeśli w ciągu najbliższych 50 lat nie dokonamy radykalnej zmiany, Jezioro Wiktorii umrze, bo je zatruwamy” – mówi gubernator kenijskiej prowincji Kisumu, Peter Anyang' Nyong'o. To największe jezioro Afryki jest coraz bardziej zatruwane, a ludzie odławiają z niego olbrzymie ilości ryb.



Obszary podmokłe od tysiącleci filtrowały i oczyszczały wody jeziora. Jednak proces ten jest coraz bardziej zakłócany przez rosnącą liczbę zanieczyszczeń wprowadzanych przez ludzi na te obszary. To jednak nie jedyny problem, z którym musi mierzyć się to jedno z największych jezior świata.

Z powodu zmiany klimatu zwiększa się parowanie i jezioro powoli wysycha. Tymczasem położone w pobliżu miasta Kenii, Ugandy i Tanzanii zrzucają do jeziora Wiktorii nieoczyszczone ścieki. Jakby tego było mało, każdego roku z jeziora odławia się milion ton ryb, a sytuację pogarsza kłusownictwo.

Rządy trzech krajów, do których należy jezioro, nie podjęły żadnych wspólnych działań na rzecz jego ratowania, mimo, że od tego zbiornika zależy los 30 milionów ludzi.

Jezioro Wiktorii ma niemal 60 000 kilometrów kwadratowych powierzchni. Jest największym na świecie jeziorem tropikalnym i drugim pod względem powierzchni największym jeziorem słodkowodnym na Ziemi. Zawiera ono ponad 2400 km<sup>3</sup> wody, jest więc dziewiątym największym jeziorem kontynentalnym. Jezioro zamieszkują hipopotamy, wydry, krokodyle i żółwie. W przeszłości było niezwykle bogate w ryby, w tym w wiele gatunków endemicznych, które jednak zostały wytępione w ciągu ostatnich 50 lat. Mimo to wciąż żyje w nim ponad 500 – w

większości endemicznych – gatunków pielęgnic afrykańskich. Około 300 z nich nie zostało jeszcze opisanych. Bogatsze pod tym względem jest tylko jezioro Malawi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NewScientist.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)